



Wkurzone koty...

Lubię koty. Spytasz za co? Za ich totalnie olewczy stosunek do człowieka.

Lubię koty. Spytasz za co? Za ich totalnie olewczy stosunek do człowieka.

Kot to nic innego jak tylko tajemnica. Nawet nie wiemy skąd się one wzięły choć towarzyszą nam już tysiące lat. Zgotowaliśmy im także sporo bólu i cierpienia, obecnie masowym zjawiskiem jest ich bezdomność, za czasów inkwizycji palono je na stosach aby odgonić złe duchy. A mimo to dalej z nami są. Dziwi też fakt, że człowiek, jako istota która chce podporządkować sobie cały świat oparł się tylko kotu. Chyba nie ma na ziemi takiego drugiego stworzenia które zawładnęło nami tak jak pospolity dachowiec. Wydajemy majątek aby nasz czworonożny Pan miał najlepsze jedzenie, opiekę zdrowotną i wygodne legowisko, a co mamy w zamian?



To zdjęcie chyba dokładnie przedstawia świat oczami kota. Rozmawiałem ostatnio z psychologiem zwierząt specjalizującym się w kotach i potwierdził moje obawy, koty są egoistyczne, mają swoich właścicieli głęboko pod ogonem ale i tak bardzo mnie fascynują i nie wyobrażam sobie życia bez usługiwaniu mojemu czworonożnemu Panu :)

Źródło: <http://blog-sniadaniowy.blogspot.com/2017/01/top-10-najbardziej-wkurzonych-kotow-na.html>